

Gdzie to jest?

Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego
ul. Świerkowa 4, Warszawa

Jak dojechać?

Komunikacją miejską: Dojazd autobusem 731, przystanek Dębowa; Samochodem: ul. Świerkowa 4, Warszawa

Początek questu:

ul. Świerkowa 4, Warszawa, idąc wzdłuż ogrodzenia Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego dochodzimy do furtki z wejściem na teren Instytutu

Potrzebne rzeczy:

Wygodne buty, długopis

Czas przejścia questu: 2 godziny

Długość questu: 4,5 km.

Jak szukać skarbu?

Gra polega na uważnym czytaniu wskazówek zamieszczonych w tekście questu. Twoim zadaniem jest zbieranie ukrytych po drodze cyfr oraz wykonywanie zadań. Gdy rozwiążesz wszystkie zagadki, odnajdziesz na końcu trasy skarb.

Rysunek: Justyna Arciszewska, lat 14.

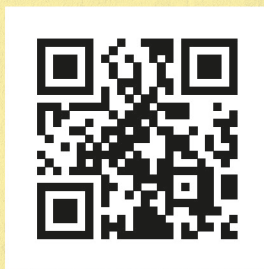
Opiekun questu

Związek Dużych Rodzin Trzy Plus, koło Warszawa Białoleka
<https://www.3plus.pl/>, bialoleka@3plus.pl

Pobierz QR i dowiedz się więcej:



wyszynskiprymas.pl



bialoleka.3plus.pl

(mając przy tym dwie różne osobowości!), połączyła nas przekonanie do przychylności Matki Bożej, której po doświadczeniach dzieciństwa dalsze zawierzyliśmy życie, gdy pora na to przyszła.

Ponadto wiara w Boga i miłość do Kościoła, sprawiły, iż los nasz wspólnie się dokonał.

Pierwsze spotkanie było przypadkowe...

Wezwałem ks. Wojtyłę do stolicy na rozmowę, jako że biskupem pomocniczym w Krakowie, chciał go mianować ówczesny papież Pius XII!

Po czym szybkie zmiany w jego życiu zaszczyt: został wnet kardynałem, wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, współtworzącym ze mną kształt i obraz ówczesnego kościoła.

Wspieraliśmy się, a moja taka była wola, by przygotować go na swojego następcę, lecz Bóg wymagał od niego więcej...

W październiku 1978, kard. Karol Wojtyła zasiadł na tronie Piotrowym, by rozsyłać przesłanie wiary po świecie szerokim, a po konklawe swe pierwsze kroki ku mnie skierował, byśmy przed sobą przyklęknąć mogli, a ja nacieszyć osobą papieża – Polaka, którego uściskałem, by poniosł ten krzyż dalej...

Już koniec ulicy? Szukajcie sposobu, by skręcić w stronę wysokiego

1 2 3 4 | 5 6 7 8 9 10 11
- - - - - | - - - - -

Podejdźcie tam, a zobaczycie kościoły dwa. Stary od lat 1908-1913 w tym miejscu trwa, reprezentując neogotycką nadwiślańską okazy, a parafię już moje dekryty erygowały, co w prawie kanonicznym oznacza, akt założenia, a to też biskupa praca.

We wnętrzu kościoła znajdziecie ciekawe obrazy, ambonę, konfesjonał oraz witraże o bliskiej tematyce maryjnej. Druga świątynia

młoda (2003-2008), ale wieku się nie wypomina, gdyż wyposażenie na Waszą uwagę zastępuje. Piękne witraże oraz oświetlenie oferuje, a wejście ceniące sztukę oczy olśni, jak ujrzą kute artystycznie drzwi.

Lecz teraz odszukaj o kilkadziesiąt metrów oddalony
12 13 14 15 16 17 | 18 19 20 21
- - - - - | - - - - - , gdzie - - - - - znajome
22 23 24 25 26 27 28 29
- - - - - | - - - - -

i, aby rzec, że jako skarb je macie!

Narysujcie go!

Jak myślicie jaką scenę przedstawia?

Gratuluję Wam serdecznie zadania, które choć nietatwe, zostało wykonane, a teraz czas na poznanych obiektów zwiedzanie.

MIEJSCE NA NARYSOWANIE SKARBU

Jeżeli zaobserwowałeś zmiany na trasie questu, lub brak skarbu – zgłoś to do opiekuna questu. Napisz do nas na kontakt@questing.pl



Więcej questów znajdziesz w największej bazie questów

www.Questing.pl

Questing®

Ślady Wielkich Polaków na Białolece



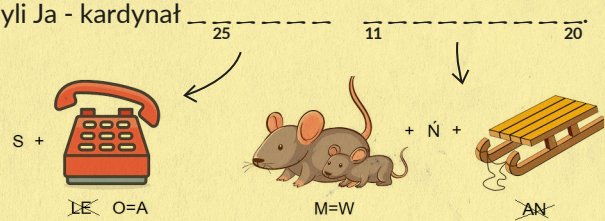
Quest pieszy

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



ŚLADY WIELKICH POLAKÓW NA BIAŁOŁĘCE

Witajcie Questwicze, na pięknej białołęckiej ziemi dla każdego, kto mądrą zabawę sobie ceni, mam ofertę, którą składa Wam pasterz rzymski, czyli Ja - kardynał



Chcę zostać po miejscu tym przewodnikiem i na trasie questowej przygody współnikiem. Dziś otoczenie nazywane jest „moim azylem”, jako, że niegdyś bardzo często tu byłem. Spotykałem się ze współpracownikami, pośród których byli tak bardzo znani, jak metropolita krakowski, też kardynał wielkiego serca i umysłu, Karol Wojtyła. Dyskutowaliśmy wiele o naszej wierze zanim jeszcze został wybrany

W dużym budynku znajdziecie pomieszczenia Instytutu Prymasa Wyszyńskiego mojego imienia, a nawet mój pokój, który został zachowany taki, jakim był w 1981 roku, bez żadnej zmiany oraz niewielkie muzeum, gdzie są eksponaty. Zapytajcie, czy możecie to wszystko zobaczyć. Obok stoi przepiękna kaplica drewniana z kurpiowskiej chaty, z Zalasa zaadoptowana. Tu przywieziona, złożona i tu poświęcona w 1973 roku, gdyż głos mówił mi: Zgromadź wiernych wokół krzyża i czyni o nich starania. Odprawiałem więc mszę, głosiłem kazania, nawet, jeśli to była chata, zwykła, prosta...

Stojąc obok planszy Szlak „12 1” (przodem do kaplicy i furtki) policzcie skwapliwie tablice z moimi zdjęciami. Już wiecie? Ile? II Ale to nie koniec, kto jeszcze szybko policzy, ile jest widocznych okien w kaplicy. I

No dobrze, pora ruszać na questu trasę wybierając drogę, która ma związek z lasem. Ten budynek wskaże dokładny kierunek, w którym jest okrągłe okno. To warunek! Na pobliskim rozdrożu ten szlak wybierzcie, do którego od zabudowy najdalsze podejście i dalej trzymając się wciąż szlaku głównego, na kolejnym rozdrożu wyboru tego samego dokonać musicie, gdy na zegarkach minie trochę czasu minąć bardzo ładną bramę do lasu.

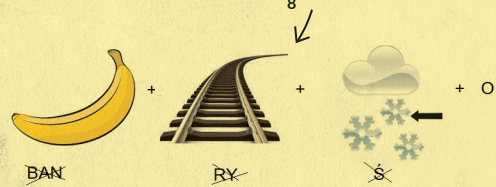
Tam zerknijcie na słup wymalowany. W kolorach – zielonym i białym. Osiągnąwszy asfalt, skróćcie w stronę, po której stał słup w pasy biało-zielone. Nim ruszycie dalej, za siebie zerknijcie, a z napisu na znaku wnet wyjdzie, że questu naszego trasa niespieszna gdyż to

Dalej uważnie asfaltem i z powagą, gdyż miniecie biały, pokryty kamyczkami

A teraz wciąż prosto, bez humorów, aż dojdziecie w pobliżu drogi żelaznej, czyli

Tam orientacja będzie bardziej trudna, tuż przed znakiem z nazwą ulicy

musicie się rozejrzeć za kimś z dzieckiem... i o teź postaci tego się dowiedźcie, że jest świętym, patronem zagubionego. Zatem szukajcie figury Św.



Padewskiego, u którego na ręku Jezus, gdyż, jak napisano w pewnym psalterzu, nawiedził Antoniego w nocy, ucałował, i zapewniając o miłości, świadectwo dał. Stąd święty od zguby bywa przedstawiany

z Synem Bożym, jako ten ku nadziei wybrany. Dojdźcie do pomnika i wpiszcie tu datę, który pod nim widnieje, a zatem.

Czas dalej, idźcie, za wzrokiem Dzieciątka, który z wykrzyknikiem powinien się spotkać i Waszą uwagę na sobie zawiesić, gdyż znak ostrzega, że idą

Niedługo ujrzycie wyraz trudny jak „skuwka”:

- nazwę stacji

oraz tego, co nas codziennie ostrzega, iż czas bezpowrotnie ucieka, czyli

Tymczasem wciąż przed siebie, ale uważnie, z hasłami, które na trasie stały się wyraźne, weźcie cyfry rzymskie i wykonajcie rachunki, a w numer posesji traficie jak w punkcik:

i

Że dobrze z rachunkami radzi sobie główka, podpowie nazwa z elewacji

a nazwa ulicy, choć nie słynna Floriańska, też ładnie się nazywa:

Idźcie nią długo, czytając o mnie, aż do strzątek

na białym tle i tak grotami ułożonych, byście skrócili po dojściu za ich wskazaniem, a ponieważ teraz nieco drogi przed nami, opowiem o sobie, Waszym przewodniku, a faktów zebrano się bez liku ...

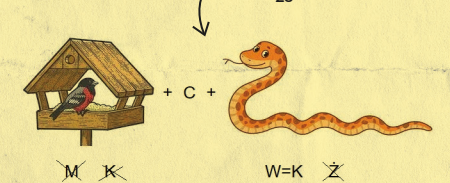
Urodziłem się 3 sierpnia 1901 pod zaborami. Znam smak niewoli i dzieciństwa z problemami, kiedy miałem 9 lat, zmarła mi kochana matka. Wstąpiłem do Seminarium Duchownego do Włocławka. 3 sierpnia 1924 zostałem na kapłana wyświęcony, potem uzyskałem doktora, pierwszy tytuł naukowy, a następnie zostałem profesorem nauk społecznych. Dlatego w czasie wojny nie mogłem być bezpieczny, gdyż jako polskiego uczonego oraz społecznika, poszukiwali Niemcy i musiałem kontaktów unikać. W Powstaniu Warszawskim byłem kapelanem

grupy AK "Kampinos", a także udzielałem postugi rannym ze szpitala powstańczego... Przeżywszy okropieństwa czasu wojennego wróciłem do Włocławka, by organizować Seminarium Duchowne, niemal od nowa. W 1945 roku zostałem jego rektorem, rok później z mianowania godność objąłem biskupa, ordynariusza diecezji lubelskiej, a 16 listopada 1948, wyzwanie wielkie, zostałem Prymasem Polski...

Czy do wspomnianych strzątek jużście doszli? Idźcie teraz ulicą

bezpiecznie, bo już chodnik się rozpościera. Do skrzyżowania, tu skróćcie na 40 wypatrzoną, czyli w ulicę

Potem przed siebie, cierpliwie, stoicko, skróćcie dopiero, w ulicę



I idźcie ku torom, przed nimi kapliczka, gdzie przepięknie zdobiona kolumna śliczna dźwiga figurę Matki Piękną Miłości nazwanej, a na ścianach płaskorzeźby dopracowane, w detalach z papieży sylwetkami, motywem rzadko wykorzystywanym w ikonografii kapliczkowej, a Wasze zadanie: spisać datę, co widnieje na czwartej ścianie,

która wskazuje na rok wystawienia kapliczki. A teraz idźcie tam, skąd żeście przyszli, więc wróćcie do głównej drogi, przez przejście, i kierunek, gdzie nie byliście, na uwadze miejcie! Dalej cierpliwie i prosto, aż do głównej drogi z wąskim chodnikiem, więc opowiedzieć się godzi o głębokiej przyjaźni z niezwykłym człowiekiem, bo choć znacząco (20 lat) różniliśmy się wiekiem,